



Henryk Kretek

PWSZ w Raciborzu, Politechnika Śląska

DYPLOMATYCZNE RELACJE POLSKI I USA W PRYZMACIE „STRATEGICZNEJ OSTROŻNOŚCI”

Streszczenie (abstrakt): Relacje dyplomatyczne Polski i USA tworzą bogatą kartę. Celem artykułu jest przedstawienie kilku istotnych aspektów relacji pomiędzy państwami w kontekście stosunków międzynarodowych. Szczególna uwaga zostanie poświęcona okresom odzyskiwania przez Polskę niepodległości, gdzie 100-lecie wydaje się być zjawiskiem politycznym a nie historycznym. Całość zostanie przeanalizowana przez pryzmat „strategicznej ostrożności” – jednej z cech polityki międzynarodowej.

Słowa kluczowe: ambasador, dyplomacja, stosunki międzynarodowe, niepodległość, strategiczna ostrożność

DIPLOMATIC RELATIONSHIP OF POLAND AND THE US THROUGH THE PRISM "STRATEGIC CAUTION"

Abstract: Polish and US diplomatic relations have a rich card. The purpose of the article is to present several important aspects of relations between countries in the aspect of international relations. Polish and US diplomatic relations have a rich card. The purpose of the article is to present several important aspects of relations between states in the aspect of international relations. Particular attention will be paid to periods of recovery by Poland unsubstituted-ległości, where 100 years seems to be a political phenomenon and not historical. The whole will be analyzed through the prism of "strategic caution" – one of the features of international politics.

Keywords: ambassador, diplomacy, international relations, independence, strategic caution

Wstęp

Relacje dyplomatyczne Polski i USA mają bogatą historię. Mimo iż dzieli oba kraje więcej niżli tylko Ocean Atlantycki, i ponad 10 godzin lotu samolotem, to Polaków i Amerykanów łączy wiele zdarzeń historycznych czy postaci, które wywarły wielki wpływ na losy obu państw i narodów.

Celem artykułu nie jest przepisywanie książek, czy kolejna interpretacja historycznych zdarzeń, a przedstawienie tych aspektów z historii obu krajów, o których się nie pisze zbyt wiele, bowiem są często zawoalowane, a przekaz, który wychodzi na zewnątrz do tak zwanej opinii publicznej, czyli poza gabinety VIP-ów, jest komunikatem dopracowanym przez służby odpowiedzialne za *public relations* najważniejszych osób. A tenże – w posta-

ci skondensowanej informacji o wydarzeniu, a zatem bez opinii autora – można znaleźć na stronach internetowych ważniejszych agencji prasowych czy koncernów medialnych.

Co najmniej dwa oblicza prawdy w dyplomacji

Wydaje się, że dla obserwatora stosunków międzynarodowych ważniejsza jest „dyplomatyczna kuchnia” niż „strawa” podawana na stół w ogólnodostępnej stołówce. Stąd próba przywołania ciekawszych epizodów z *relationship*, które miały mieć miejsce pomiędzy ważnymi osobami, one z kolei wpływały na stosunki międzynarodowe, a informacjami jako ciekawostkami, dzielą się przy okazji różnego rodzaju konferencji czy sympozjów, jednakże pod warunkiem, że nie są już czynnymi dyplomatami. Bowiern dyplomatom jak urzędnikom państwowym czy politykom – wolno mówić nie to co myślą, a to co wypada powiedzieć publicznie osobom piastującym ważne stanowiska w państwie, bądź reprezentującym dane państwo poza jego granicami.

Do wymiany poglądów, wspomnień, do interpretacji wydarzeń i ich oceny *post factum* doszło podczas symposium pt. „Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych”, które zorganizowały: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie oraz The German Marshall Fund¹. Oficjalnie o konferencji napisano niewiele, pojawiły się oficjalne komunikaty, takie jak wpis na stronie polskiego MSZ, mówiący opinii publicznej, że „Prelegenci w swoich wystąpieniach przypomnieli historię wzajemnych relacji pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi oraz omówili stan dzisiejszych stosunków transatlantyckich. – Nasze stosunki ewoluowały w kierunku prawdziwej przyjaźni między zaangażowanymi sojusznikami – ocenił minister Czaputowicz”². Z kolei Twitter odnotował wydarzenie stosownie do swoich ograniczonych – zasadą 140 znaków – możliwości: „Wspólna inicjatywa #MSZ i @USEmbassyWarsaw ma przybliżyć stuletnią historię stosunków PL-US i uczcić 30. rocznicę demokratycznych przemian w Polsce”³.

Jednakże na symposium działało się dużo więcej i zostało przytoczonych wiele prawd historycznych, które być może nawet zmieniły losy świata, a podejmowane decyzje przed wielu laty, po dziś dzień wpływają na decyzje najważniejszych osób w państwie, ale takie informacje na zewnątrz nie wychodzą z gabinetów, tym bardziej takich jak „owalny” – dyplomatyczną drogą.

¹ Doradca Prezydenta RP – Bogusław Winid wziął udział w konferencji „Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych” <https://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-doradcow/art,262,doradca-boguslaw-winid-stulecie-relacji-dyplomatycznych-polski-i-stanow-zjednoczonych.html>, [data dostępu: 30.08.2019].

² Informacja o konferencji na stronie polskiego MSZ, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/konferencja-okazji-100-lecia-stosunkow-dyplomatycznych-polski-i-usa>, [data dostępu: 30.08.2019].

³ Notatka: „Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych”. #PLUS100Together – na Twitterze, https://twitter.com/MSZ_RP/status/1134006869721321472, [data dostępu: 30.08.2019].



Fot. 1. Ambasador USA Georgette Mosbacher i Szef polskiego MSZ Jacek Czaputowicz.

Źródło: Fot. – archiwum własne autora.

W przypadku cytowania ważniejszych postaci każdego wydarzenia, należy zacząć od najważniejszych, a tymi bez wątpienia byli występujący w rolach gospodarzy i odczytujący najczęściej przygotowane przez służby PR wystąpienia – Jacek Czaputowicz, Minister Spraw Zagranicznych oraz Ambasador Georgette Mosbacher, Ambasador USA w Polsce. Jak to bywa na tego typu sympozjach czy konferencjach, najważniejsi goście czy gospodarze opuszczają wydarzenie, wskazując zgodnie z protokołem dyplomatycznym na ważne wydarzenia, które im nie pozwalają zostać i na koniec swoich wystąpień życzą owocnych obrad. Potem wychodzą z sali lub czekają na specjalnie na ten cel zorganizowaną przerwę kawową i opuszczają miejsce obrad. Wówczas dopiero rozpoczyna się najważniejsza część, czyli można liczyć, że padną z mównicy słowa, które oficjalnie, czyli w obecności najważniejszych osób, paść nie powinny. Na takie zachowania panuje przyzwolenie, są one zgodne z zasadami prowadzenia politycznej gry i nikogo fakt opuszczenia spotkania przez gospodarza nie oburza i nie obraża.

Stulecie polsko-amerykańskich relacji dyplomatycznych

Sympozjum podzielono na dwie zasadnicze sesje i pierwszą zatytułowaną „stulecie polsko-amerykańskich relacji dyplomatycznych” moderowała prof. Uniwersytetu Gdańskiego Anna Mazurkiewicz⁴, a gośćmi byli: Ambasador Stephen Mull⁵, Ambasador Daniel Fried, Ambasador Bogusław Winid i prof. Jakub Tyszkiewicz.

⁴ Jej najnowsza książka poświęcona współpracy uchodźców politycznych z Europy Środkowo-Wschodniej z Amerykanami (Warszawa-Gdańsk 2016) w ostatnim konkursie o Willi Paul Adams Award, organizowanym przez Organizację Historyków Amerykańskich, została uznana za najlepszą, obcojęzyczną pracę dot. historii USA (2019).



Fot. 2. Moderatorka i uczestnicy panelu: prof. Anna Mazurkiewicz⁶, JE Stephen Mull, JE Daniel Fried, JE Bogusław Winid i prof. Jakub Tyszkiewicz.

Źródło: Fot. – archiwum własne autora.

Życiorys każdego z panelistów mógłby stanowić osobną historię do opowiedzenia podczas specjalnej sesji naukowej. Wielu ludzi zapisanych na kartach historii nigdy nie doświadczy satysfakcji z osiągniętego sukcesu jego przełożonych, tak jak np. *sherpa* niosący bagaż Himalaisty, czy „*sherpa*” pracujący w kuluarach Parlamentu Europejskiego, a negocjujący najważniejsze umowy międzynarodowe, porozumienia czy dyrektywy – raczej zostanie niedoceniony, a często i wyrzucony poza nawias, poza instytucję w przypadku zmiany władzy politycznej.

Ambasadorów obowiązuje tajemnica państwowa, zatem słowa muszą ważyć nawet po zakończeniu swojej misji. Trudno zatem wymagać od tych *sherpa* wylewnych opinii czy zwierzeń, chociaż czasami zdarza się, że powiedzą coś szeptem czy poza protokołem, licząc, że jednak ich przemyślenie zostanie docenione i nawet zacytowane. Może nie dosłownie zacytowane, ale przesłanie zostanie przekazane w jakiegokolwiek formie poza kuluary.

Stąd wypowiedzi wymienionych panelistów nabierają szczególnego znaczenia, bowiem nie zostały zaprotokołowane, nie znalazły się w żadnym oficjalnym komunikacie i zdaje się, że utknęły w archiwum poszczególnych instytucji, takich jak ambasady czy służby specjalne poszczególnych krajów, których obserwatorzy pojawiają się na tego typu sympozjach, uważając, aby został „dochowany porządek”, na przykład nagrywają wystąpienia i przeprowadzają dokumentację fotograficzną osób biorących udział w wydarzeniu.

⁵ Stephen D. Mull był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 2012-2015. Łącznie spędził w Polsce dziewięć lat, reprezentując Stany Zjednoczone w latach 1984-1986 oraz 1993-1997. Od 2018 roku jest prorektorem ds. współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Wirginii.

⁶ Jej najnowsza książka poświęcona współpracy uchodźców politycznych z Europy Środkowo-Wschodniej z Amerykanami (Warszawa-Gdańsk 2016) w ostatnim konkursie o Willi Paul Adams Award, organizowanym przez Organizację Historyków Amerykańskich, została uznana za najlepszą, obcojęzyczną pracę dot. historii USA (2019).

W takim otoczeniu niezwykle ważne wydaje się spojrzenie prof. J. Tyszkiewicza⁷ na sprawę polskiej niepodległości, czy jak to zwykle się określać „polskiego odrodzenia”. Rzeczywiście Polska nie odradzała się w 1918 czy w 1945 roku, a odzyskiwała niepodległość. Pierwsze odrodzenie Polski faktycznie miało miejsce w 1989 roku, ale w zasadzie też było częściowe, bowiem przeprowadzone w tamtym roku wybory było częściowo wolne. [Czy więc za datę odrodzenia się wolnej Polski, winno się przyjąć rok 1991? – przyp. autora].

Ta sugestia i taki punkt widzenia na sprawę polskiej niepodległości nakazuje spojrzeć na sprawę niepodległości rzetelnie z punktu widzenia nauki. W związku z powyższą sugestią profesora J. Tyszkiewicza, a idąc dalej tym tokiem myślenia, należy przyjąć jako datę pewną dla określenia dnia odzyskania niepodległości dzień 27 października 1991 roku, bowiem był to dzień pierwszych w Polsce po II wojnie światowej całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych. Przecież po Jałcie (4-11 lutego 1945 roku) Polska zasadniczo utraciła niepodległość, zatem nie możemy świętować 100-lecia niepodległości, kiedy tej niepodległości – w okresie przyjmowanej powszechnie stuletniej niepodległości – w sumie mamy około 50 lat. A takie wyliczenie bierze się stąd, że możemy okresem wolnej i niepodległej Polski przyjąć lata 1918-1939 (tj. 21 lat) i okres po 1991 roku (do 2019 roku to 28 lat), a zatem w 2020 roku powinniśmy świętować zaledwie 50-lecie pełnej niepodległości i to tylko na przestrzeni około stu lat. Stąd wydaje się słusznym raczej celebrowanie 30-lecia nieprzerwanej niepodległości Polski dopiero 27 października 2021 roku! I jeżeli nic złego się nie wydarzy, a trzeba przyjąć, że pokój nie jest dany raz na zawsze, tylko o pokój trzeba walczyć, to stulecie niepodległości (oczywiście w sprzyjających okolicznościach) Polacy będą mogli celebrować w 2091 roku.

⁷ Prof. dr hab. Jakub Tyszkiewicz - pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, autor kilkunastu książek i artykułów, prezentujących stosunki polsko-amerykańskie po II wojnie światowej. Stypendysta m.in. Fundacji Fulbrighta, Amesbury Foundation, Fundacji Kościuszkowskiej i Fundacji NATO, *visiting profesor* na University of Illinois at Chicago (1997), University of Amherst (2007-2009), Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie (2011), University of Washington w Seattle (2014/2015). Opublikował m.in. podręcznik akademicki *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2010 (współautor: Edward Czapiewski), czy *Prawa człowieka w polityce demokracji zachodnich wobec Polski w latach 1975-1981*, Warszawa 2018 (autor rozdziału o prawach człowieka w relacjach polsko-amerykańskich). Informacje, tj. biogramy panelistów pochodzą od: B.M. Milewska, *Zaproszenie z ambasady USA na sympozjum "Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych"*, https://mail.info.pl/?_task=mail&_caps=pdf%3D1%2Cflash%3D0%2Ctiff%3D0%2Cwebp%3D1&_uid=40375&_mbox=INBOX&_search=dc534b5d82f8c46fc47ed11d51272633&_action=show, [data: 14.05.2019].



Fot. 3. Widownia podczas seminarium PLUS100 TOGETHER – 30.05.2019 roku w Warszawie. Fot.: Tymon Markowski MSZ.

Źródło: https://twitter.com/MSZ_RP/status/1134006869721321472/photo/4, [data dostępu: 30.08.2019].

Informacje przekazane przez Ambasadora Daniela Frieda⁸ rzuciły nowe światło na wiele spraw, a przede wszystkim odczarowały rolę wielu osób, odgrywających ważne role

⁸ Daniel Fried w amerykańskiej dyplomacji pracował czterdzieści siedem lat. Odgrywał kluczową rolę w kształtowaniu i realizacji amerykańskiej polityki w Europie po rozpadzie Związku Radzieckiego. Jako specjalny asystent i starszy dyrektor Rady Bezpieczeństwa Narodowego prezydentów Bila Clintona i Geорга H.W. Busha, Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce i asystent sekretarza stanu ds. Europy (2005-09), D. Fried wpływał na kształt polityki rozszerzenia NATO w Europie Środkowej oraz, równolegle, na relacje NATO-Rosja, realizując w ten sposób wizję zjednoczonej, wolnej i pokojowej Europy. Był to okres rozwoju demokracji i bezpieczeństwa w Europie. D. Fried przewodniczył pracom nad przygotowaniem reakcji Zachodu na agresję Moskwy na Ukrainie w 2014 roku, a jako koordynator ds. polityki sankcji w Departamencie Stanu, uczestniczył w określeniu amerykańskich sankcji przeciwko Rosji, dotychczas największego amerykańskiego programu sankcji, oraz negocjował nałożenie podobnych sankcji przez Europę, Kanadę, Japonię i Australię. Ambasador Fried zakończył pracę w dyplomacji i odszedł na emeryturę w kwietniu 2017 roku. Obecnie [tj. w 2019 roku – przyp. autora] jest członkiem Rady Atlantycznej. Wykłada gościnnie na Uniwersytecie Warszawskim. Daniel Fried jest jednym z najwybitniejszych amerykańskich ekspertów w dziedzinie Europy Środkowowschodniej i Rosji. Studiował w Moskwie, ukończył studia historyczne i sowietologiczne na Cornell University (licencjat z wyróżnieniem *magna cum laude* w 1975 roku), zdobył stopień magistra w Instytucie Rosyjskim w Columbii i Szkole Stosunków Międzynarodowych w 1977 roku. W tym samym roku rozpoczął pracę w amerykańskiej dyplomacji. Pracował w Leningradzie (Prawa człowieka, Relacje z regionem nadbałtyckim, Konsulat) i Belgradzie (Sprawy polityczne) oraz w Biurze ds. Związku Radzieckiego Departamentu Stanu. W końcówce lat 80. XX wieku D. Fried pełnił funkcję urzędnika ds. kontaktów z Polską (*Desk Officer*) i jako jeden z pierwszych w Waszyngtonie dostrzegł zbliżający się koniec komunizmu. Uczestniczył w formowaniu natychmiastowej reakcji administracji George'a H.W. Busha na przemianę w Europie. Jako radca ds. politycznych Ambasady USA w Warszawie (1990-93) był świadkiem trudnego lecz ostatecznie pomyślnego wprowadzenia wolnego rynku w Polsce i przemian demokratycznych. Współpracował z kolejnymi polskimi rządami. Ambasador D. Fried był pierwszym specjalnym wysłannikiem USA ds. zamknięcia więzienia w Guantanamo (GTMO). Opracował procedury przeniesienia więźniów i negocjował zasady transportu 70. osadzonych do 20. krajów z zachowaniem

zarówno w amerykańskiej polityce, jak i w relacjach polsko-amerykańskich przed 1989 rokiem. D. Fried podkreślił znaczącą rolę Condoleezy Rice⁹, która była bardzo otwarta na zmiany w Polsce i dopuszczała je, twierdząc, że „komunizm się wyczerpał, skończył się”. Taki pogląd i takie stanowisko osoby piastującej ważne stanowisko u boku Prezydenta USA, a więc cieszącej się jego zaufaniem, jest kluczowe dla rozwoju wydarzeń. Bowiem wypowiadając swoje poglądy i przekazując je prezydentowi, jednocześnie brała na siebie odpowiedzialność na realizację tej polityki przez „szefa” na zewnątrz. Kolejną ważną postacią przywołaną przez ambasadora D. Frieda był Jan Nowak-Jeziorański¹⁰, o którym powiedział, że jest „postacią niedocenioną, o wielkich zasługach pro-niepodległościowych dla Polski”. Ponadto D. Fried podkreślił także rolę Prezydenta Ronalda Reagana, który mówiąc, że „Polacy zostali zdradzeni przez swój własny rząd”, znacząco wspierał w czasie swoich kadencji w latach 1981-89 działania „Solidarności”.

Strategiczna ostrożność

Ważnym elementem relacji pomiędzy dwoma uczestnikami stosunków międzynarodowych, niezbędnym dla zrozumienia polityki mocarstwa wobec państwa znajdującego się pod wpływem innego mocarstwa, jest idea, ale niezwykle istotne są także cele, jakimi się kierują hegemoni wobec „poddanego” swoim wpływom. USA w odróżnieniu od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich „inwestowało w Polskę” nie tylko idee – co podkreślił D. Fried.

Automatycznie nasuwa się pytanie o korzyść z inwestycji, o aspekt ekonomiczny prowadzonej polityki. Nikt przecież nie inwestuje bezinteresownie, a szczególnie hegemon, a taka była w latach 80. XX wieku pozycja Stanów Zjednoczonych. Wydawać się może, obserwując biznesowe relacje polsko-amerykańskie, że po kilkudziesięciu latach USA zdają się dyskontować swoje inwestycje i realizować zyski. Flota F-14, tarcza antyrakietowa, system przeciwlotniczy, LNG¹¹ czy kolejne bazy wojsk amerykańskich w Polsce, to już nie są inwestycje, to kosztowne operacje, jednak tym razem koszty ponosi państwo przyjmujące – zapraszające. Stacjonowanie wojsk obcego państwa na terytorium innego państwa może budzić poważne wątpliwości i niepokój. Czy nie jest to swoiste „zabezpieczenie”, czy nawet gwarancja dla długoterminowych kontraktów, za które przyjdzie płacić – jak nie temu, to następnemu czy następnym rządów?

podwyższonych wymogów bezpieczeństwa. Dan Fried od 1979 roku jest mężem Olgi Karpiw, z którą ma dwójkę dzieci.

⁹ Condoleeza Rice od 1989 do marca 1991 roku służyła w administracji prezydenta George H.W. Busha jako dyrektor wydziału *Soviet and East European Affairs* w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i jako specjalny asystent prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego

¹⁰ Urodził się 2 października 1914 roku w Berlinie jako Zdzisław Jeziorański (Jan Nowak to jeden z pseudonimów okupacyjnych). Zmarł w 2005 roku.

¹¹ Analiza relacji RP-USA w aspekcie opłacalności importu przedmiotowego surowca zob.: H. A. Kretek: *Bezpieczeństwo energetyczne w Unii Europejskiej w aspekcie szans i zagrożeń dla Polski*, [w:] *Biznes i zarządzanie a bezpieczeństwo w Polsce i na świecie* (redakcja naukowa: L. Karczewski, Henryk A. Kretek, ISSN 1429-6063, ISBN 978-83-66033-20-7, Wydawnictwo Politechnika Opolska 2018, s. 104-107.

Ambasador D. Fried powiedział, że sednem amerykańskiej polityki wobec Polski jest „strategiczna ostrożność”.

Wydaje się, że pojęcie „strategicznej ostrożności” może jednoznacznie wskazywać na dystans dzielący i łączący „partnerów”. Przedmiotowe pojęcie wskazuje raczej na relacje asymetryczne¹², które mogą być oczywiście partnerskimi, ale jednoznacznie wskazują, iż jeden z partnerów jest rozgrywającym, a drugi może być rozgrywanym. Naturalnie z punktu widzenia polityka takie ujęcie relacji pomiędzy państwami nie powinno być nagłaśniane, ale z punktu widzenia analityki stosunków międzynarodowych taki pogląd i taka ocena relacji powinna być analizowana, rozpatrywana i w konsekwencji brana pod uwagę jako rzeczywista determinanta *relationship*. Trzeba pamiętać słowa Karla W. Deutscha, który jeszcze w okresie „zimnej wojny” w Europie powiedział, że przecież „miarą potęgi nie jest więc sama kumulacja czynników własnej siły, ale jej oddziaływanie w porównaniu z siłą innych. Składa się na to również jej umiejętne stosowanie maksymalizujące korzyści”¹³.

Język dyplomacji jest szczególnym językiem, bowiem nie ma własnego słownika, gramatyki, fleksji, ortografii czy innych barier i ograniczeń, jednak posługiwanie się nim jest sztuką walki, może najbardziej podobną do szermierki. A kim jest dyplomata? Wśród wielu określeń dyplomatycznych jedno jest szczególnie trafne, z tym, że anonimowym długo pozostawało nazwisko dyplomaty, które je stworzył i opublikował, otóż „dyplomata to człowiek, który ma rozładować napięcia, które nigdy by nie powstały, gdyby nie było dyplomatów”¹⁴.

Korzystając z języka dyplomacji, D. Fried wspomniał o pewnej propozycji, którą złożyli w 1988 roku Amerykanie Wojciechowi Jaruzelskiemu. Ambasador w swojej wypowiedzi użył sformułowania, które miało określać ofertę złożoną ówczesnej głowie państwa polskiego jako *big deal*, natomiast przetłumaczono jego słowa, że była to „duża oferta”. Informacja o tym tajemniczym wydarzeniu była tym bardziej interesująca, że przecież w USA rozmawiano o możliwej transformacji w Polsce, a nawet w Europie Środkowo-Wschodniej, którą Amerykanie z wielu względów (można przyjąć założenie, że przede wszystkim ekonomicznych) byli zainteresowani. Co mogli zaoferować rządzący Stanami Zjednoczonymi „komuniście”? Czy mogli złożyć propozycję nie do odrzucenia? Czy ten tajemniczy *big deal* mógł wpłynąć na historię Polski?

¹² Zob. też: R. Kupiecki, *W cieniu asymetrii. Polsko-amerykańskie stosunki w dziedzinie bezpieczeństwa*, https://www.academia.edu/16034477/W_cieniu_asymetrii._Polsko-ameryka%C5%84skie_stosunki_w_dziedzinie_bezpiecze%C5%84stwa, [data dostępu: 31.08.2019].

¹³ K. W. Deutsch, *Nerwy rządu: modele komunikacji i kontroli politycznej*. New York: The Free Press, 1963, *The nerves of government: Models of political communication and control*, https://www.researchgate.net/publication/249420827_The_Nerves_of_Government_Models_of_Political_Communication_and_Control_Karl_W_Deutsch, [data dostępu: 31.08.2019].

¹⁴ J. Michałowski (pseud. Stefan Wilkosz, Diplomex), *Noty i anegdoty dyplomatyczne*, ISKRY, Warszawa 1997, s.13. [Dyplomata – autor – zmarł w 1997 roku, zatem książkę pod pseudonimem wydała jego żona Mira Michałowska z domu Zandel (zm. w 2007) – polska pisarka, dziennikarka, satyryk i tłumaczka literatury amerykańskiej – przyp. HAK].

Polska w 1989 – centrum światowej uwagi

Kolejny panel moderowała Dr Alma Kadragic¹⁵, a zaproszeni goście to: Ambasador Jerzy Koźmiński, Ambasador Thomas Simons, Prof. Thaddeus Kontek i Prof. Wojciech Roszkowski.

Rok 1989 to początek nowego otwarcia w historii współczesnej Europy, a w zasadzie i świata. Mówi się i pisze o „upadku muru berlińskiego”, „końcu żelaznej kurtyny”, „europejskiej wiosnie ludów”, czy o „rozpadzie bloku komunistycznego”. W wymienionych okolicznościach w 1989 roku dla wielu obserwatorów to właśnie Polska stała się centrum światowej uwagi. I ten aspekt stał się punktem wyjścia do dyskusji pomiędzy dyplomatami, politykami a naukowcami, bowiem te środowiska były reprezentowane przez panelistów. Zestawienie dziedzin reprezentowanych w tym, czy wcześniejszym panelu, wskazuje na ich naturalną nierozłączność, bowiem ruch poziomy pomiędzy tymi zawodami, profesjami jest naturalny i często jedna postać – co wskazują i potwierdzają biogramy – reprezentuje przywołane dziedziny życia, nauki czy wręcz politycznej rzeczywistości.

I być może tajemnica zaistnienia *big dealu* nie została rozwiązana, przynajmniej dla większości ludzi na świecie, niewtajemniczonych w polityczną kuchnię, gdyby nie obecność Ambasadora Thomasa Simonsa¹⁶, który temat podjął. Mało prawdopodobne jest,

¹⁵ Dr Alma Kadragic pracowała jako dziennikarka, badacz, specjalista ds. mediów i przedsiębiorca w Stanach Zjednoczonych, Europie i na Bliskim Wschodzie. Od 2013 roku mieszka w Miami. Jest niezależną dziennikarką i konsultantem ds. mediów. W lokalnych i międzynarodowych magazynach ukazują się jej artykuły na temat międzynarodowego rynku nieruchomości, inwestycji, biznesu, mediów i sztuki. Przez 16 lat, jako pisarka, producentka i szef biura ABC News w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Londynie i Warszawie, prowadziła relacje telewizyjne ważnych międzynarodowych wydarzeń, z kulminacją w latach 1983-90 w Europie Środkowowschodniej. A. Kadragic po raz pierwszy przyjechała do Warszawy w lipcu 1983 roku w czasie drugiej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny. Wróciła w październiku jako producentka, by następnie zostać szefem biura. Relacjonowała ważne wydarzenia: zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki i proces jego zabójców; liczne demonstracje brutalnie tłumione przez oddziały ZOMO; nękanie Lecha Wałęsy przez rządowych agentów; 40. rocznica wyzwolenia Auschwitz; papieska pielgrzymka do Polski w 1987 roku; Obrady Okrągłego Stołu rozpoczęte w lutym 1989 roku, aż do pierwszych częściowo wolnych wyborów 4 czerwca 1989 roku. Z regionalnego biura ABC w Warszawie A. Kadragic relacjonowała wydarzenia w Czechosłowacji, Niemczech Wschodnich, Rumunii, Jugosławii, na Węgrzech oraz Litwie, Łotwie i Związku Radzieckim. We wczesnych latach 90., gdy ABC News zamknęło biuro w Warszawie, zatrzymując wybitnych polskich producentów, operatorów i wydawców pracujących w Związku Radzieckim i szybko wyzwalających byłych republikach, A. Kadragic zakończyła pracę w telewizji i zaczęła działać jako przedsiębiorca. A. Kadragic została współzałożycielką Polskiego Stowarzyszenia Public Relations – pierwszego stowarzyszenia PR w Polsce – oraz jego pierwszym prezesem. W 2013 roku A. Kadragic została odznaczona przez prezydenta Polski Krzyżem Oficerskim za Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej za pracę dziennikarską. W 2015 roku ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych Ryszard Schnepf uhonorował ją wyróżnieniem *Amicus Poloniae*.

¹⁶ Thomas W. Simons Jr, urodził się w 1938 roku w Crosby w stanie Minnesota. Wychowywał się w rodzinie amerykańskich dyplomatów. Jako dziecko, wyjechał wraz z rodziną do Indii Brytyjskich. Pan Simons zdobył stopień licencjacki (z wyróżnieniem *Magna cum Laude*) na Uniwersytecie Yale (1958 r.) oraz stopnie magisterski i doktorski (1959 r. i 1963 r.) na Uniwersytecie Harvarda, specjalizując się w zagadnieniach historii Europy Zachodniej i Środkowej. W 1957 roku otrzymał *Certificat d'études poli-*

że kiedykolwiek zostaną otwarte i udostępnione najgłębsze tajemnice dyplomatycznej kuchni, ale na podstawie „strzępków” informacji i następujących po nich faktów, można z jakąś dozą prawdopodobieństwa odtworzyć faktyczny ciąg zdarzeń, chociażby na podstawie wnikliwej obserwacji polityki międzynarodowej prowadzonej przez państwa. Takim *puzzlem* może być potwierdzenie istnienia *big dealu* przez T. Simonsa, który stwierdził, że administracja 40. Prezydenta USA obiecała W. Jaruzelskiemu „nagrodę”. Tu pojawiła się kolejna dyplomatyczna zagadka, bowiem ambasador T. Simons powiedział, że miała to być „pożywka dla kurczaków”. Niestety, ale takie pojęcie oficjalnie nie istnieje i nic nie znaczy, natomiast nie jest pewne, co oznacza w języku dyplomaty, ale potwierdzenie o istnieniu *dealu* i potwierdzenie przez byłego zastępcę wicesekretarza stanu odpowiedzialnego za relacje ze Związkiem Radzieckim, Europą Środkową i Jugosławią w latach 1986-89, zaistnienia takiej sytuacji, podnosi dozę prawdopodobieństwa istnienia *big dealu*. Tym bardziej, że T. Simons dodał, iż: „w rzeczywistości Amerykanie martwili się o resorty siłowe” i o to, „że po 1989 nie będą one należeć do komunistów, co oznaczało, że nie otrzymają zwrotu inwestycji w Polskę”.

tiques w instytucie nauk politycznych Uniwersytetu Paryskiego. Pan Simons zna francuski, niemiecki, polski, rumuński i w niewielkim stopniu rosyjski. Od 1963 roku do czasu przejścia na emeryturę w randze ministra (*Career Minister*) w 1998 roku T. Simons był urzędnikiem służb zagranicznych Stanów Zjednoczonych i większość kariery zawodowej spędził, pracując nad zagadnieniami relacji między Wschodem a Zachodem. Jego pierwszym doświadczeniem ambasadorskim, obejmującym lata 1968-71, było stanowisko urzędnika konsularnego, a następnie urzędnika politycznego w ambasadzie w Warszawie (co obejmowało m.in. składanie sprawozdań na temat polityki pomarcowej oraz wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu, a także uczestnictwo w ostatnich prowadzonych wtedy rozmowach z Chinami). W latach 1972-74 T. Simons pracował w Biurze Spraw Polityczno-Wojskowych Departamentu Stanu nad rozmowami o redukcji broni konwencjonalnej oraz o bezpieczeństwie europejskim. W latach 1974-75 pracował jako członek Sztabu Planowania Polityki Departamentu Stanu, w latach 1975-77 jako dyrektor Centrum Sprawozdawczości Zewnętrznej oraz pełniący obowiązki doradcy politycznego w ambasadzie w Moskwie, w latach 1977-79 jako zastępca szefa misji w ambasadzie w Bukareszcie i w latach 1979-81 jako doradca polityczny w ambasadzie w Londynie. T. W. Simons, Jr. odbył kadencję dyrektora Biura ds. Związku Radzieckiego w Biurze Spraw Europejskich i Kanadyjskich Departamentu Stanu (1981-85), po czym służył jako zastępca wicesekretarza stanu odpowiedzialnego za relacje ze Związkiem Radzieckim, Europą Środkową i Jugosławią (1986-89), odwiedzając często Polskę z zastępcą sekretarza stanu Johnem Whiteheadem oraz, we wrześniu 1987 roku, z wiceprezydentem G. H.W. Bushem [ojcem – przyp. HAK]. Od 1990 do 1993 roku, tj. w czasie najtrudniejszych lat przekształceń postkomunistycznych, pan Simons był amerykańskim ambasadorem w Polsce, reprezentując Stany Zjednoczone przed czterema kolejnymi rządami solidarnościowymi. Następnie był koordynatorem prowadzonej w Waszyngtonie inicjatywy dwustronnej pomocy amerykańskiej na rzecz Wspólnoty Niepodległych Państw powstałej po rozwiązaniu Związku Radzieckiego (1993-95), a także amerykańskim ambasadorem w Pakistanie (1996-98). Od 2002 roku profesorem wizytującym w Davis Center for Russian and Eurasian Studies na Uniwersytecie Harvarda. Thomas W. Simons, Jr. razem z żoną Peggy mieszka w Cambridge w stanie Massachusetts. Państwo Simons mają dwoje dorosłych dzieci mieszkających w Filadelfii i w Easton.. W czerwcu 2018 roku cała rodzina odwiedziła wspólnie Warszawę i zatrzymała się w niewielkim domu przy ul. Olimpijskiej 40, tj. dokładnie tam, gdzie pół wieku wcześniej część dzieciństwa spędziły dzieci państwa Simons.



Fot. 4. Panel: Polska w 1989 – centrum światowej uwagi moderowała Dr Alma Kadragic, a goście to: JE Jerzy Koźmiński¹⁷, JE Thomas Simons, Prof. Thaddeus Kontek i Prof. Wojciech Roszkowski

Źródło: Fot. – archiwum własne autora. Warszawa 30.05.2019.

Istotną rolę odegrał w analizowanym okresie 41. prezydent USA. Przebywał w Polsce jeszcze jako wiceprezydent u Ronalda Reagana we wrześniu 1987 roku, a w dniach 9–11 lipca 1989 roku Wojciech Jaruzelski przyjął gośczonego w Polsce z oficjalną wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych George’a H. Busha. Podczas spotkania z T. Simonsem w „gabiniecie owalnym” Prezydent Bush, oceniając sytuację w Polsce, miał stwierdzić, że „to była dobra decyzja, żeby podzielić się władzą z komunistami”. Po zakończeniu spotkania wszedł do swojego prywatnego pokoju oddzielonego drzwiami z „gabinetem owalnym” i otwierając szufladę w biurku, podał i poprosił o przekazanie W. Jaruzelskiemu breloczka do kluczy, jako symbolu zaangażowania prezydenta USA w „dalszy byt” Wojciecha Jaruzelskiego.

Jeszcze w 1989 roku wsparcie z USA dla Polski wzrosło do dwóch miliardów dolarów pod koniec roku, a było to pokłosiem faktu, iż Sejm kontraktowy głosował za reformami, co było zaskoczeniem dla otoczenia prezydenta USA. Stąd może wzięły się te decyzje o kolejnej transzy wsparcia finansowego dla przemian w Polsce, bowiem „Polska była z problemami społecznymi, a dla USA liczyła się przede wszystkim gospodarka” - powiedział T. Simons.

Zatem wydaje się, że podejmowane działania w kierunku dofinansowania Polski były inwestycją celową, wymierzoną w restrukturyzację gospodarki, a nie w pomoc społeczną.

¹⁷ Jego Ekscelencja Ambasador Jerzy Koźmiński w latach 1994-2000 był ambasadorem RP w Waszyngtonie; jego działalność koncentrowała się na uzyskaniu przez Polskę członkostwa w NATO oraz kształtowaniu sojuszniczych stosunków między Polską a USA. Przed objęciem placówki dyplomatycznej w USA uczestniczył w działaniach na rzecz przebudowy państwa i gospodarki. Od 1989 roku, najpierw jako dyrektor generalny, a później podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów, był bliskim współpracownikiem wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza; koordynował prace sztabu autora programu stabilizacji i transformacji polskiej gospodarki. W latach 1992-1993, jako podsekretarz stanu w URM i współpracownik premier Hanny Suchockiej, organizował i prowadził zespoły analityczno-doradcze służące szefowej rządu. W latach 1993-1994 pełnił funkcję sekretarza stanu w MSZ, m.in. przygotowując program modernizacji polskiej służby zagranicznej.

Tę tezę z kolei potwierdził T. Kontek¹⁸, który analizując ponad trzydzieści lat temu polską transformację, a teraz z perspektywy czasu, docenił i podkreślił wagę „agresywnej polityki gospodarczej, polegającej na zamykaniu czy ogłaszaniu upadłości, a przede wszystkim prywatyzowaniu wielkich firm państwowych, co generowało wzrost sektora małych i średnich przedsiębiorstw”. Zatem wydaje się, że mogła mieć miejsce stymulacja polskiej gospodarki w kierunku budowy sektora MSP w miejsce przedsiębiorstw państwowych, co z kolei powodowało powstanie wolnego rynku, a na takim mogli zawierać kontrakty przedsiębiorcy amerykańscy, wychodząc poza kontrakty rządowe, takie jak np. „pożywka dla kurczaków”.

Podczas każdej dyskusji o polityce, czy gospodarce, albo o jednej i drugiej problematyce jednocześnie, trudno nie odnieść wrażenia, że analizując czasy minione, obeznany w meandrach polityki i operujący językiem dyplomacji, w swojej wypowiedzi nawiązuje do aktualnej sytuacji politycznej. Szczególnie w słowach dyplomatów każde zdanie mające wskazywać słuchaczowi, że mówi się o czasach trudnych, jakim był bez wątpienia upadek koncepcji porządku komunistycznego w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, może być interpretowane jako odniesienie się do aktualnej rzeczywistości. Nie inaczej wybrzmiały słowa prof. Roszkowskiego, że „w sytuacji kryzysu łatwo sfrustrować społeczeństwo”, co wskazuje na możliwe manipulowanie częścią społeczeństwa. W tym kontekście nie inaczej wybrzmiały słowa innego byłego dyplomaty o tym, „kiedy można uznać, że sytu-

¹⁸ Thaddeus Kontek jest wykładowcą w Collegium Civitas w Warszawie. Od 1999 do 2017 roku T. Kontek był urzędnikiem służb zagranicznych w amerykańskim Departamencie Stanu. Od roku 2015 pracował w Biurze Wywiadu i Badań Departamentu Stanu, gdzie był analitykiem wywiadowczym zajmującym się sprawami Rosji oraz Europy Wschodniej i Środkowej. W ramach swoich obowiązków opracowywał diagnozy sytuacji dla prezydenta Stanów Zjednoczonych, sekretarza stanu i innych wysokiej rangi urzędników rządowych. Jego praca w misjach dyplomatycznych objęła ambasadę USA w Bejrucie (Liban) oraz misję USA przy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w Wiedniu (Austria). T. Kontek pełnił także służbę w ambasadach USA w Bagdadzie (Irak), Bridgetown (Barbados), Antananarywie (Madagaskar), Moroni (Komory) oraz Mińsku (Białoruś). W Departamencie Stanu w Waszyngtonie służył jako urzędnik ds. zagadnień pracy w regionie odpowiedzialny za kraje byłego ZSRR oraz jako urzędnik ds. kontaktów z Ukrainą (*Desk Officer*). Przed podjęciem służby dyplomatycznej T. Kontek piastował stanowiska w Departamentach Pracy i Skarbu, w Biurze Wykonawczym Prezydenta, Agencji Ochrony Środowiska oraz amerykańskim Korpusie Pokoju w Warszawie (Polska). W latach 80. XX wieku, jeszcze jako student, T. Kontek był jednym z założycieli oraz przewodniczącym organizacji Friends of Solidarity będącej NGOs działającą przy Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. Organizacja ta zajmowała się materialnym i politycznym wsparciem dla NSZZ Solidarność w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku. T. Kontek był także koordynatorem Konferencji Organizacji Wsparcia dla Solidarności, czyli koalicji 17. organizacji wspierających Solidarność pochodzących z USA, Kanady, Europy i RPA. W uznaniu jego wkładu na rzecz pomocy NSZZ Solidarność T. Kontek został uhonorowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Thaddeus Kontek zdobył tytuł licencjacki w dziedzinie relacji międzynarodowych na American University w Waszyngtonie, a także tytuł magisterski (ABD) z ekonomii na Virginia Polytechnic Institute and State University w Blacksburg w stanie Wirginia oraz tytuł magisterski z zakresu wywiadu strategicznego na National Intelligence University w Waszyngtonie.

acja międzynarodowa jest poważna? Wtedy, kiedy szofer taksówki oświadcza, że nie wie, jak by postąpił, gdyby był prezydentem USA”¹⁹.

Polska i USA – 100 lat solidarności i sukcesów

Wystąpienie podsumowujące wygłoszone przez Ambasadora Piotra Wilczka nie przejdzie do historii dyplomacji, ale na długo zapamiętana zostanie jego inwokacja, kiedy to powiedział: „zazdroszczę panelistom, którzy mogą powiedzieć wszystko, a ja z racji stanowiska – nie mogę powiedzieć prawie nic”²⁰, co dobitnie oddaje możliwości i wolność w doborze słów, jakimi może operować pełniący służbę dyplomata.



Fot. 5. W kuluarach od lewej Ambasador S. Mull, dr Henryk A. Kretek [autor], dr Janusz Onyszkiewicz

Pracującym w branży stosunków międzynarodowych i piastującym eksponowane stanowiska, aż po urząd pozwalający na posługiwanie się tytułem Jego Ekscelencji, co przysługuje ambasadorowi, znają zapewne definicję pojęcia ambasador, wygłoszoną w XVII wieku przez Sir Henry Wottona: „Ambasador jest to uczciwy człowiek wysłany za

¹⁹ J. Michałowski, *Noty i anegdoty...*, op. cit. s. 62.

²⁰ Piotr Wilczek urodził się w 1962 roku w Chorzowie. Jest historykiem literatury i kultury, a także pisarzem i tłumaczem. W roku 1986 ukończył studia na Uniwersytecie Śląskim, gdzie uzyskał również doktorat (1992) i habilitację (2001). Do roku 2008 był związany ze swoją Alma Mater, gdzie był profesorem. Jego zainteresowania obejmują literaturę porównawczą, filologię i historię intelektualną w kontekście kultury na przestrzeni dziejów. W roku 2006 otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Otrzymał liczne granty i stypendia zagraniczne. Odbił staż podyplomowy na Uniwersytecie w Oxfordzie (1988) oraz staże podoktorskie w Instytucie Warburga na Uniwersytecie w Londynie (1996, 1998). Przebywał dwukrotnie jako *visiting translator* w The British Centre for Literary Translation na University of East Anglia (1994, 1996). W latach 1998-2001 był profesorem wizytującym na uniwersytetach w USA (Rice University, University of Illinois at Chicago, University of Chicago), przebywał też jako *visiting scholar* w Boston College i w Cleveland State University, wykładał gościnnie w Harvard University oraz University of Texas at Austin.

granicę, aby kłamał dla dobra swojego kraju”. Sir Henry nie zrobił kariery w angielskiej dyplomacji, bowiem za ten „dowcip” król usunął go ze służby²¹.

Konkluzje

Każde państwo prowadzi swoją politykę zagraniczną, która stanowi o obrazie danego kraju na zewnątrz. Głowa państwa, szef rządu, prezydent, szef MSZ, czy wreszcie jak w przypadku Polski lider rządzącego ugrupowania politycznego, ustanawiają obraz państwa, który jest odbierany przez innych uczestników stosunków międzynarodowych. Mówiąc – Amerykanie, widzimy Donalda Trumpa, mówiąc Korea Północna, nasz wzrok zwrócony jest na postać Kim Dzong Una, z kolei Węgrzy to Victor Orban itd. I w tym kontekście zawsze występuje głowa państwa, jednocześnie najważniejszy zaprzysiężony urzędnik, natomiast w przypadku Polski, kiedy zagraniczni gracze chcą realizować jakiegokolwiek działania w Polsce na większą skalę, czy zawierać rządowe kontrakty z Polakami, muszą brać pod uwagę zdanie lidera partii politycznej, który nie jest urzędnikiem państwowym, a jest najważniejszy. Jarosław Kaczyński nie bierze bezpośredniego udziału w polityce zagranicznej Polski ale na nią wpływa i ją stymuluje. Oficjalnie nie spotyka się z Donaldem Trumpem, ale podejmuje decyzje o kształcie relacji Polski w stosunku do USA. To swoisty ewenement na skalę światową, kiedy najważniejszy człowiek w państwie jest ukryty²². Z podróży zagranicznych po 2007 roku można odnotować tylko wyjazd do Budapesztu w 2016 roku na spotkanie z Victorem Orbanem, do Niemiec na spotkanie z Kanclerz Angelą Merkel, czy także w 2017 roku, kiedy to Prezes Prawa i Sprawiedliwości udał się na spotkanie z Teresą May do Londynu, aby rozmawiać w sprawie Brexitu²³, natomiast głowy państw, chcące rozmawiać z liderem PiS, muszą przybyć do Polski i brać udział w nieoficjalnych spotkaniach najczęściej w pokojach warszawskiego hotelu Bristol²⁴.

Analizując politykę zagraniczną przez pryzmat podejmowanych decyzji przez najważniejsze osoby w Polsce i USA, nie można wykazać, że stosunki pomiędzy tymi podmiotami stosunków międzynarodowych są symetryczne. Ponadto niedostrzegalne są przesłanki pozwalające na stwierdzenie, że mogą się one zmienić, bowiem o relacjach decyduje siła gospodarki. Ponadto dostrzegalna jest dbałość administracji Prezydenta USA o wizerunek tegoż w Polsce i podobnie dbałość o wykazywanie ważnej roli Polski w polityce zagranicznej USA, co w dłuższej perspektywie ma pozwolić władzom Rzeczypospolitej na wydawanie dziesiątek miliardów złotych na uzbrojenie czy surowce kupowane w USA.

²¹ J. Michałowski, *Noty i anegdoty...*, op. cit. s. 10.

²² Z rozważań wyłączone są zagraniczne wizyty Premiera Jarosława Kaczyńskiego, których w latach 2006-2007 odbył 18. *Wizyty zagraniczne premiera Jarosława Kaczyńskiego*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wizyty_zagraniczne_premiera_Jaros%C5%82awa_Kaczy%C5%84skiego, [dostęp: 8.09.2019].

²³ Jarosław Kaczyński osobiście leci do Londynu rozmawiać z Theresą May <https://natemat.pl/204255,kaczynski-wreszcie-zauwazyl-ze-waszczykowski-sobie-nie-radzi-prezes-pis-osobiscie-polecial-w-podroz-do-londynu>, [dostęp: 8.09.2019].

²⁴ <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/jaroslaw-kaczynski-i-jego-spotkania/sh9m2yw>, [dostęp: 8.09.2019].

Bibliografia

1. Biogramy panelistów pochodzą od: B.M. Milewska, *Zaproszenie z ambasady USA na symposium "Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych*, https://mail.info.pl/?_task=mail&_caps=pdf%3D1%2Cflash%3D0%2Ctiff%3D0%2Cwebp%3D1&_uid=40375&_mbox=INBOX&_search=dc534b5d82f8c46fc47ed11d51272633&_action=show.
2. Deutsch K.W., *Nerwy rządu: modele komunikacji i kontroli politycznej*, tyt. org.: *The nerves of government: Models of political communication and control*] The Free Press, New York 1963, https://www.researchgate.net/publication/249420827_The_Nerves_of_Government_Models_of_Political_Communication_and_Control_Karl_W_Deutsch.
3. Informacja o konferencji na stronie polskiego MSZ, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/konferencja-z-okazji-100-lecia-stosunkow-dyplomatycznych-polski-i-usa>.
4. Kretek H.A., *Bezpieczeństwo energetyczne w Unii Europejskiej w aspekcie szans i zagrożeń dla Polski* [w:] *Biznes i zarządzanie a bezpieczeństwo w Polsce i na świecie* (red. L. Karczewski, H. A. Kretek, Wydawnictwo Politechnika Opolska 2018).
5. Kupiecki R., *W cieniu asymetrii. Polsko-amerykańskie stosunki w dziedzinie bezpieczeństwa*, https://www.academia.edu/16034477/W_cieniu_asymetrii._Polsko-ameryka%20skie_stosunki_w_dziedzinie_bezpiecze%20stwa.
6. Michałowski J. (pseud.: Stefan Wilkosz; Diplomex), *Noty i anegdoty dyplomatyczne*, ISKRY, Warszawa 1997.
7. Notatka: „Stulecie relacji dyplomatycznych Polski i Stanów Zjednoczonych”. #PLUS100Together – na Twitterze, https://twitter.com/MSZ_RP/status/1134006869721321472.
8. www.natemat.pl.
9. www.newsweek.pl.
10. www.polskieradionyc.com.